

Streszczenie. Katecheza VI. Ks. Wiesław Łużyński. Modlitwa szkołą nadziei.

Nadzieja jest cnotą teologiczną, jak również wielką duchową potrzebą człowieka. To ona sprawia, że każdego dnia możemy iść naprzód, że mamy dość siły, aby realizować swoje codzienne zadania i wielkie życiowe projekty. Nadzieja jest darem, który otrzymujemy od Boga. Nadzieja jest dziełem Bożym w sercu każdego z nas. Dlatego ważną szkołą nadziei jest modlitwa, czyli pełna ufności rozmowa z Panem.

Bóg jest źródłem życia i naszej nadziei. Chrystus obiecuje nam miejsce w domu Ojca, w którym jest mieszkań wiele. Wybór Chrystusa oznacza dla człowieka życie. Natomiast odrzucenie prowadzi ku śmierci. Chrystus jest miarą człowieczeństwa. Człowiek uciekając przed Bogiem zyskuje pozorną wolność, jest ona pusta, wiedzie do nicości i bezsensu. Kierując się egoizmem, chciwością i pożądaniem człowiek zmierza w kierunku zniewolenia. Dlatego potrzebna jest decyzja wiary, złożenie całej naszej nadziei w Chrystusie, przyobleczenie się w Niego, upodobnienie się i naśladowanie Go.

Właśnie modlitwa sprawia, że człowiek wychodzi z ciasnego kręgu zainteresowania jedynie własną osobą. Odrywa się od siebie i skupia się na Bogu. W tej żywej więzi z Bogiem uczy się nadziei. Uczymy się nadziei najbardziej wtedy, gdy odnosimy wrażenie, jakby Bóg nie wysłuchiwał naszych modlitw. Jest to sytuacja, w której musimy jakby poszerzyć nasze serce, uczyć się większej nadziei. Ufać, że Bóg odpowie na nasze prośby, że wysłucha modlitwy w wybranym przez siebie czasie, w określony przez siebie sposób, w odniesieniu do wybranych przez Niego spraw. Często na modlitwie wyznaczamy Bogu sposób, czas, formę wysłuchania modlitwy. Tymczasem Bóg zna nas lepiej i zawsze nas wysłuchuje. Czyni to w sposób, który bardziej nam posłuży.

Na modlitwie uczymy się nadziei. Kiedy się modlimy, Bóg na nas patrzy, ofiaruje nam swoją uwagę. Dla Niego nie jestem jakimś anonimowym elementem ludzkości. Bóg nas powołuje po imieniu do wiary i życia zgodnie z Jego Ewangelią. W rozmowie z Bogiem jesteśmy kimś wyjątkowym, niepowtarzalnym, kimś nie do zastąpienia. Tacy jesteśmy w oczach naszego Stwórcy i Ojca. Być chrześcijaninem znaczy być człowiekiem modlitwy. Być człowiekiem modlitwy znaczy być człowiekiem nadziei.